WITAMY PIERWSZY ZLOT KIEROWNIKÓW KLUBÓW, PRZEWODNICZĄCYCH RAD ŚWIETLICOWYCH I BIBLIOTEKARZY MARYNARKI WOJENNEJ

Na straży Wybrzeża

GAZETA MARYNARKI WOJENNEJ

Numer specjalny — Gdynia

„PODNOSIĆ POZIOM PRACY KULTURALNO-OŚWIATOWEJ W WOJSKU, POWIĄZAĆ JĄ ŚCIŚLEJ Z ZANANIAMI WYSZKOLENIA BOJOWEGO I WYCHOWANIA POLITYCZNEGO, SKIEROWAĆ PRACĘ OŚRODKÓW KULTURALNO-OŚWIATOWYCH NA UMACNIANIE DYSCYPLINY WOJSKOWEJ I DALSZE PODNOSZENIE GOTOWOŚCI BOJOWEJ NASZEGO WOJSKA".

Minister Obrony Narodowej
Marszałek Polski
Konstanty Rokossowski

O wyższy poziom pracy kulturalno-oświatowej

Polska nauka, kultura i sztuka rozwija się na zasadzie wielkiej nauki Marksa — Engelsa — Lenina i Stalina i przeniknięta jest wielką ideą walki o wolność i szczęście naszego narodu. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Rząd Ludowy i Prezydent Bolesław Bierut troszczą się o nieustanny wzrost życia kulturalnego naszego narodu, o wzrost życia kulturalnego Sił Zbrojnych RP.

W Marynarce Wojennej istnieje szeroka sieć ośrodków kulturalno - oświatowych jakimi są: Dom Oficerów, kluby oficerskie, biblioteki, świetlice, kina. W jednostkach pracują amatorskie zespoły artystyczne.

Praca kulturalno - oświatowa jest nieodłączną częścią całokształtu pracy politycznej i jej zasadniczym zadaniem jest wychowanie marynarza nowego typu, należycie wyszkolonego tak pod względem politycznym jak i bojowym. Nie wolno nam odrywać wiedzy politycznej od wyszkolenia bojowego. Ludowa Marynarka Wojenna stoi na straży granic morskich Polski Ludowej, na straży interesów mas pracujących i godnie musi wypełniać zadania jakie postawiła przed nami nasza Ojczyzna Polska Ludowa.

Dlatego też aby z zadania tego wywiązać się, powinny przyjść nam z pomocą ośrodki kulturalno - oświatowe i Rady Świetlicowe, które w toku swej pracy powinny wychować marynarzy na dobrych fachowców i wpajać w nich zamiłowanie do służby w Ludowej Marynarce Wojennej. Wpajać słuszny powód do dumy, że marynarz, syn robotnika, chłopa i inteligenta pracującego, pełni zaszczytną służbę na morzu, że posiadamy najnowocześniejsze okręty i sprzęt bojowy, który w czasie II wojny światowej gromił hitlerowskich piratów morskich, że odnosimy sukcesy w wyszkoleniu.

Musimy wychować marynarzy w duchu dochowania przysięgi wojskowej, wykonywania regulaminów i rozkazów, w duchu wierności białoczerwonej banderze wojennej, dowódcom, którzy są przedstawicielami władzy ludowej, którym matka nasza, Ojczyzna powierzyła synów swoich. Pogłębiać należy nie tylko zagadnienia fachowe ale również zasady marksizmu - leninizmu i materializmu dialektycznego. Zasadniczy warunek osiągnięć naszego marynarza to wiązanie wiedzy wojskowej z wiedzą polityczną.

Możemy to uzyskać w czasie pracy w świetlicach, gdyż są one ośrodkami kulturalno-oświatowymi na okrętach i w pododdziałach.

Świetlice powołane są do organizowania i przeprowadzania masowej pracy politycznej, artystycznej, oświatowej i sportowej oraz do organizacji kulturalnego wypoczynku dla marynarzy i podoficerów służby czynnej.

Pracą w świetlicy kieruje Rada Świetlicowa, od której w dużej mierze zależny jest poziom pracy świetlicowej. Dobrze pracuje Rada Świetlicowa, której przewodniczącym jest mat Maruszak. Pomimo trudności w pracy poważnie oddziaływuje na marynarzy i swą pracą przyczynia się do podniesienia gotowości bojowej jednostki.

Ważną rolę spełnia też kolegium redakcyjne. Od jego pracy zależny jest wygląd, poziom i treść gazet ściennych. Dobrze pracuje redakcja gazety ściennej w pododdziale, gdzie przewodniczącym kolegium redakcyjnego jest mar. Bonczol.

Mamy wielu marynarzy, którzy swą codzienną pracą z każdym dniem podnoszą poziom pracy kulturalno - oświatowej — do których m. in. należą bibliotekarz bosman Orłoś i bosman Banaś, którzy zrobili wiele na odcinku pracy bibliotek i popularyzacji książek oraz organizacji wystaw. Bazując na pracy świetlicowej wielu marynarzy podnosi sprawność bojową jednostek Marynarki Wojennej.

Pomimo poważnych osiągnięć są jeszcze poważne braki w pracy kulturalno - oświatowej. Przede wszystkim za mało poświęca się uwagi zagadnieniu wychowania marynarzy w duchu miłości do morza i Wybrzeża, w duchu umiłowania okrętów bojowych, broni i sprzętu, w duchu wierności banderze wojennej, dochowania przysięgi wojskowej.

Niektóre Rady Świetlicowe nie potrafią jeszcze w pełni zabezpieczyć dnia wolnego od zajęć, nie potrafią zorganizować kulturalnego wypoczynku. W związku z tym wszystkie braki i niedociągnięcia należy jak najszybciej usunąć i w dalszej pracy niech im będą wytyczną będą słowa Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

„Podnieść poziom pracy kulturalno - oświatowej w wojsku, powiązać ją ściślej z zadaniami wyszkolenia bojowego i wychowania politycznego, skierować pracę ośrodków kutlutralno - oświatowych na umacnianie dyscypliny wojskowej i dalsze podnoszenie gotowości bojowej naszego wojska".

Wzorowy kinomechanik mar. Flaga

Od najmłodszych lat marzył marynarz Flaga aby zostać kinomechanikiem czy też operatorem filmowym. Marzeń tych jednak nie mógł zrealizować ponieważ panowały rządy sanacyjne, i nie było tak wielkiej sieci kin jak obecnie, które by przyjęły nowych ludzi do pracy. Jednak przyszła chwila kiedy ster władzy objęła w swe ręce klasa robotnicza, która dała możliwości do nauki szerokim rzeszom młodzieży robotniczo-chłopskiej. Wówczas marynarz Flaga jak i setki tysięcy młodzieży zaczął się uczyć.

Pierwszymi jego krokami było wstąpienie w szeregi ochotniczych brygad „Służba Polsce" skąd został wysłany na kurs kinomechaników. Skończył go z wynikiem bardzo dobrym.

Marynarz Flaga zajechał do swojej wsi już jako pracownik Filmu Polskiego z pięknym, nowym aparatem filmowym produkcji radzieckiej. Za sumienną pracę w Filmie Polskim otrzymał miano przodownika pracy.

W Marynarce Wojennej marynarz Flaga przodował w wyszkoleniu bojowym i politycznym uzyskując miano przodownika wyszkolenia. Dowództwo naszej jednostki wiedziało, że marynarz Flaga ma wielkie zamiłowanie do swojej pracy jako kinomechanik, toteż został skierowany na kurs, a po kursie powrócił do jednostki jako kinomechanik. Marynarz Flaga ze swoich obowiązków wywiązuje się wzorowo starając się jak najlepiej wyświetlić film oraz troszczy się o aparaturę. W kabinie widać czystość i wzorowy porządek. Po każdym seansie przegląda i czyści cały aparat. Marynarz Flaga pracuje również społecznie, pomagając przy radiowęźle bosmatowi Szpuleckiemu.

Cała postawa marynarza Flagi wskazuje na to, że jest nie tylko dobrym specjalistą, ale również dobrym pracownikiem społecznym i wzorowym marynarzem. Z takich marynarzy należy brać przykład i uczyć się pracować tak jak marynarz Flaga.

elew Franciszek Krawiec

Przygotowujemy się do przeglądu prac plastycznych

Spośród różnych form pracy świetlicowej i artystycznej ważną rolę spełnia agitacja poglądowa, w czym mają szerokie pole do popisu zespoły dekoracyjne.

Praca zespołów dekoracyjnych jest to środek, przy pomocy którego oddziałowujemy na otoczenie i wychowujemy marynarzy.

Zespoły dekoracyjne w obecnej chwili mają bardzo ważne zadanie: przygotowanie się do wystawy — przeglądu prac plastycznych, która odbędzie się niedługo we wszystkich jednostkach Marynarki Wojennej. Na wystawie powinny znaleźć się prace z dziedziny malarstwa, rzeźby, grafiki, sztuki zdobniczej, dekoratorskiej i satyry politycznej. Szczególną uwagę należy zwrócić na tematykę morską, tematy związane z życiem Ludowej Marynarki Wojennej z życiem marynarzy na okrętach i w jednostkach, z życiem naszego Wybrzeża.

Po przeglądzie zostanie otwarta wystawa prac plastycznych Marynarki Wojennej w Domu Oficerów w Gdyni, na którą będą dostarczone eksponaty z wystaw garnizonowych.

W szeregu jednostkach trwają już przygotowania do wystawy. W Domu Oficerów zostało zorganizowane kółko plastyczne, gdzie wykładowcą jest znany marynista polski profesor Mokwa.

Wykłady odbywają się w każdą sobotę od godz. 17—19. Aktywny udział w pracy biorą podchorążowie OSMW oraz marynarze garnizonu Gdynia. Ponadto w „N"-tej jednostce marynarze wykonali dużego rozmiaru stół plastyczny, przedstawiający spółdzielnię produkcyjną.

W szeregu jednostkach marynarze pracują na tym odcinku, lecz należy stwierdzić, że jeszcze za mało pomocy udzielają w tej dziedzinie organizacje zetempowskie.

Rady Świetlicowe powinny zwrócić uwagę na ten odcinek pracy, powinny zorganizować takie zespoły w każdej świetlicy, wyłonić kierowników zespołów, zaktywizować szerokie masy marynarskie do pracy.

Należy nawiązać kontakty z najlepszymi szkołami i uczelniami, ze Związkiem Plastyków, aby fachowa pomoc mogła podnieść poziom twórczości marynarskiej i nadać jej właściwy kierunek.

Bardzo ważnym czynnikiem jest wymiana doświadczeń na łamach naszej gazety. Przede wszystkim należy pamiętać, że praca zespołów dekoratorskich winna przyczyniać się do podniesienia poziomu wyszkolenia marynarzy i wzorowego wykonania zadań postawionych w okresie szkolenia letniego.

por. Gromnicki

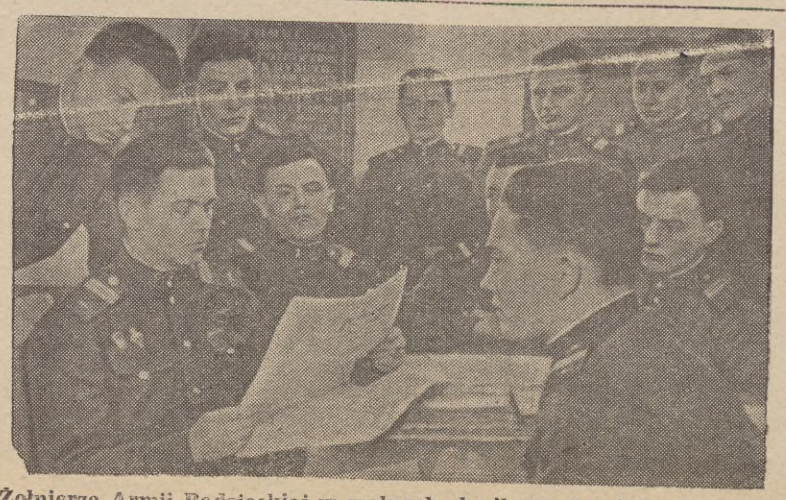

Żołnierze Armii Radzieckiej w wolnych chwilach od zajęć służbowych czytają na świetlicy gazety żołnierskie, zapoznając się z osiągnięciami w wyszkoleniu swych kolegów z innych jednostek.

Dzielimy się doświadczeniami na polu pracy świetlicowej

PIERWSZE KROKI

Dużo w naszej jednostce dyskutowano nad tym, w jaki sposób podnieść na lepszy poziom pracę Rady Świetlicowej. Doświadczenia nasze wskazywały na to, że praca nasza musi być systematyczniejsza i lepiej planowana.

Zagadnieniem tym zajęła się organizacja partyjna i ZMP-owska, która najlepszych swych towarzyszy i kolegów posłała do pracy na odcinku Rady Świetlicowej. Przewodniczącym Rady został wzorowy podoficer towarzysz partyjny **mat Maruszak,** który od razu wziął się z pełnym zapałem do pracy nad podniesieniem pracy w świetlicy. Pojawiły się nowe hasła, została wykonana gazeta ścienna i wykonano wiele innych prac na świetlicy.

Wytrwała i systematyczna praca całej Rady Świetlicowej w tym kierunku dała odpowiednie rezultaty. Więcej marynarzy zaczęło brać udział w pisaniu artykułów do gazety ściennej, coraz więcej marynarzy występowało do sekcji artystycznej i chóralnej — marynarze zaczęli interesować się pracą w świetlicy.

Zagadnienie planu pracy zostało rozwiązane.

Dzięki tak postawionemu zagadnieniu praca świetlicowa stała się żywa i interesująca. Tak zaczęła się praca naszej Rady Świetlicowej.

POMOC ORGANIZACJI PARTYJNEJ I ZMP-OWSKIEJ W PRACY RADY ŚWIETLICOWEJ

Przełom w pracy świetlicowej dokonał się tylko dzięki pomocy partii i ZMP, które od czasu reorganizacji Rady Świetlicowej przychodzą nam z systematyczną pomocą. Dziś wiele gawęd przeprowadzają towarzysze partyjni i aktywiści ZMP.

Towarzysze partyjni nie tylko pracują w Radzie Świetlicowej, ale mobilizują marynarzy do pracy na świetlicy. Dzięki pracy towarzyszy partyjnych praca świetlicowa dziś tętni życiem i każdy marynarz z przyjemnością spędza czas na świetlicy jednostki. Indywidualna pomoc towarzyszy spełniła swoje zadanie. Jak ta pomoc wygląda: Tow. Babiński prowadzi sekcję artystyczną, tow. Lebok pomaga i zabezpiecza pracę redakcji gazety ściennej „Nasze Echo", tow. Forysiak zajmuje się sprawą książki i prasy.

Oto jak pomaga nam organizacja partyjna i ZMP.

Te przykłady to tylko cząstka pomocy, ale jest jeszcze niezliczona ilość przykładów pomocy partii i organizacji ZMP w naszej pracy świetlicowej.

MAMY JUŻ POWAŻNE OSIĄGNIĘCIA

Dzięki tak zorganizowanej pracy dzisiaj nasza Rada Świetlicowa pracuje bardzo dobrze. Na świetlicy są stworzone sekcje, które pracują w swoich kierunkach. I tak na przykład sekcja artystyczna zajmuje się organizowaniem występów i akademii, popularyzacją filmów. Sekcja samokształceniowa pracuje nad podniesieniem wyszkolenia bojowego i politycznego, pomagając bezpośrednio słabszym marynarzom w ten sposób, że przydziela silniejszych marynarzy, którzy pomagają im się szkolić. Sekcja ta również kontroluje trójki samokształceniowe i bada ich składy. Redakcja gazety ściennej pracuje ściśle ze wszystkimi sekcjami, pomagając im przez umieszczanie artykułów i zdrową bolszewicką krytykę i samokrytykę podnosić pracę na wyższy poziom.

Cały okres pracy Rady Świetlicowej był przepełniony walką o lepszy i systematyczniejszy plan pracy, który jest w całości realizowany.

KOLEKTYWNE PLANOWANIE WARUNKIEM DOBREJ PRACY ŚWIETLICOWEJ

Jednym z warunków dobrej pracy naszej Rady Świetlicowej jest kolektywne planowanie pracy i opracowywanie planu pracy.

Do samego opracowania planu pracy zbierają się poszczególni kierownicy sekcji, którzy dyskutują nad rozłożeniem czasu dla poszczególnych sekcji. Jak w rzeczywistości wygląda to posiedzenie? Dla przykładu podam jedno z nich:

Odbywa się robocze posiedzenie Rady Świetlicowej. Posiedzenie prowadzi przewodniczący **mat Maruszak.** Omawia on zagadnienie nowych dekoracji, haseł, wieczornicy i przygotowania nowej tablicy przodowników wyszkolenia i dyscypliny. Poszczególni kierownicy sekcji słuchają z uwagą, ażeby móc później przedyskutować realizację powierzonego zadania z członkami danej sekcji. **Mar. Gogoła** otrzymuje zadanie udekorować świetlicę szkoły. Prosi jednak Radę o udzielenie mu pomocy. Rada wyznacza do pomocy **mar. Winiarskiego** i trzech innych kolegów.

Następnie Rada Świetlicowa dyskutuje nad czasem, w którym mają być przeprowadzane próby przygotowawcze do wieczornicy. Członkowie Rady proponują, ażeby próby były przeprowadzane w godz. od 19—21. Czas ten zostaje uzgodniony i sprawa prób zostaje załatwiona. Gospodarz świetlicy **st. mar. Forysiak** otrzymuje zadanie zorganizować wystawę książki, a sekcja agitacyjno - propagandowa, którą kieruje **st. mar. Sowa,** ma zabezpieczyć i rozpropagować książki. Przewodniczący **mat Maruszak** mówi: „Kol. Sowa powinien w tym zagadnieniu szczególnie ściśle współpracować z **kol. Forysiakiem,** a wówczas wystawa popularyzacji książki spełni swoje zadanie.

W taki to sposób u nas odbywa się planowanie pracy świetlicowej. Należy przy tym stwierdzić, że takie planowanie nigdy nie zawiedzie i plan jest wszechstronny i realny.

Wzorowa Rada Świetlicowa, której przewodniczącym jest mat Maruszak (w środku), opracowuje plan pracy.

WNIOSKI

Z całej tej pracy, którą w krótkich zarysach podałem, wynika jasno, że osiągnięcia te zawdzięczamy pomocy partii i ZMP, zawdzięczamy kolektywnemu planowaniu i sumiennej pracy wielu marynarzy, którzy ze zrozumieniem i całą duszą podchodzą do pracy świetlicowej.

Obecnie przed Radą Świetlicową stoi zadanie dawania więcej programów do radiowęzła naszej jednostki i w większym stopniu wykorzystanie go do popularyzacji pracy świetlicowej, przez urządzanie koncertów dla przodowników wyszkolenia.

W naszej pracy musimy wyrugować takie błędy jak złe przygotowanie się do gawędy niektórych kolegów, jak nieodpowiednie przygotowanie marynarzy do konsultacji. Zagadnieniem tym nasza Rada Świetlicowa musi się zająć w jak najszybszym terminie i musi zapobiec podobnym błędom.

Ogólny wniosek jest taki, że nie należy opuszczać rąk i spoczywać na laurach, ale jeszcze bardziej wzmóc pracę podnosząc tym samym poziom pracy świetlicowej i dając coraz większą pomoc przez pracę świetlicową w podniesieniu wyszkolenia bojowego i politycznego. Biorąc przykład w pracy z marynarzy Floty Radzieckiej staniemy na wysokości zadania. Widzieliśmy zespół im. Aleksandrowa. Piękne wykonanie piosenek i tańców, to ciągła i systematyczna praca nad sobą każdego członka tego zespołu.

Oto skąd będziemy czerpać ducha do dalszej naszej pracy.

Jeżeli będziemy tak pracować podniesiemy wyszkolenie bojowe i polityczne na wyższy poziom, a tym samym pomożemy szybciej zrealizować wielki Plan Sześcioletni, który jest drogą do szczęśliwego ustroju, któremu na imię SOCJALIZM!

elew Franciszek Krawiec

Pod kierunkiem elewa Krawca (pierwszy od lewej) kolegium redakcyjne gazety ściennej przygotowuje nową gazetę.

U naszych radzieckich kolegów

Dobra praca bibliotek okrętowych daje rezultaty

Książka — to wierny przyjaciel i towarzysz każdego marynarza. Marynarze radzieccy kochają książkę, jako źródło wiadomości. Pracując samodzielnie nad podniesieniem swojego poziomu wyszkolenia, zajmując się dokształceniem politycznym, tysiące marynarzy, podoficerów i oficerów korzysta codziennie z bibliotek.

Dzięki trosce partii bolszewickiej i rządu radzieckiego o rozwój kultury umysłowej marynarzy, flota radziecka posiada rozgałęzioną sieć bibliotek okrętowych. Wystarczy powiedzieć, że sama biblioteka okrętu liniowego „SEWASTOPOL" licząca tysiące tomów, w roku 1950 powiększyła się jeszcze o 6.000 tomów.

Biblioteki okrętowe kierując się historycznymi uchwałami KC WKP(b) w sprawie zagadnień ideologicznych, polepszyły znacznie swoją pracę i jej poziom ideologiczny.

Biblioteki zaczęły aktywniej i konkretniej pomagać przy rozwiązywaniu zadań wyszkolenia bojowego i politycznego. Propaganda książki przybrała masowy charakter.

Bibliotekarz Matrosow, starszyna I statji pomyślnie propaguje książkę wśród załogi okrętu. Z pomocą i przy czynnym udziale organizacji komsomolskich organizuje on regularnie konferencje czytelników i wieczory literackie, na których omawianie przeczytanych książek łączy się ściśle z życiem załogi i z zadaniami wyszkolenia bojowego i politycznego.

Bibliotekarz troskliwie dobiera literaturę do zajęć politycznych, dla studiowania historii WKP(b) i organizuje wystawy książek.

W wyniku takiej działalności nie ma na okręcie człowieka, któryby nie był czynnym członkiem biblioteki.

Bibliotekarz wiele się napracował, kierując mniej przygotowanymi czytelnikami i pomagając im w zrozumieniu książki.

Radziecka Flota Wojenna dostarcza wiele takich przykładów gruntownej współpracy z czytelnikami. Najlepsi bibliotekarze Floty Radzieckiej stale rozwijają miłość do książki i zamiłowanie do czytelnictwa.

Bibliotekarz okrętowy musi być człowiekiem wykształconym, pełnym inicjatywy, posiadającym szeroki horyzont polityczny, kochającym literaturę.

W. I. Lenin uczył dopatrywać się dumy i sławy biblioteki w tym, jak głęboko przenikają książki w naród, ilu pozyskano nowych czytelników i jak prędko zaspakaja biblioteka potrzeby czytelników na książkę. W podobny sposób należy formułować także zadania bibliotek okrętowych. Wszyscy marynarze na wszystkich okrętach muszą być aktywnymi czytelnikami, a książka winna być ich nauczycielem i wychowawcą.

Korzystając z pomocy organizacji partyjnych i komsomolskich bibliotekarze okrętowi powinni stale zachęcać do czytania korzystając z różnorodnych form propagandy książki jak narad czytelników, wystaw przeglądów bibliograficznych, wieczorków literackich, które można latem urządzić na pokładzie. Wielkie znaczenie posiadają także spisy zaleconych książek, głośne czytanie, popularyzacja nowości księgarskich, przez radio i gazetki okrętowe.

Szeroko stosując formy masowej pracy bibliotecznej, należy jednak pamiętać, że głównym sposobem kierowania czytelnictwem jest indywidualna praca z każdym pojedynczym czytelnikiem. Dla mniej zaawansowanych czytelników, bibliotekarz powinien być przewodnikiem w wyborze książek, musi pomagać w ocenie i zrozumieniu przeczytanej literatury.

Pamiętajcie więc stale o tym, że nie można podchodzić jednakowo do wszystkich czytelników. Bibliotekarz musi zwrócić uwagę na zapytania każdego czytelnika, dobierając dla niego taką literaturę i w takiej kolejności, która dopomoże jego rozwojowi intelektualnemu. Bibliotekarz wówczas osiągnie największe sukcesy, gdy będzie dokładnie znał każdego czytelnika i będzie mu pomagał przy budowie planu czytania.

Cała praca biblioteki powinna mieć określony cel ideologiczny i przyczyniać się do umocnienia marksistowsko - leninowskiego światopoglądu marynarzy. W związku z tym należy propagować utwory klasyków marksizmu - leninizmu, literaturę o historii i teorii partii bolszewików, dzieła z historii ZSRR, o budownictwie socjalistycznym w ZSRR i książki o zagadnieniach ekonomicznych i wojskowych. Bibliotekarze dobierając literaturę polityczną, wojskową, ekonomiczną, naukowo - popularną i inną muszą mieć zawsze przed oczyma zadania przygotowania bojowo - politycznego załogi.

Podstawowym warunkiem gruntownego polepszenia pracy bibliotek okrętowych jest konkretna pomoc ze strony organów politycznych, organizacji partyjnych i komsomolskich.

Organy polityczne i pracownicy polityczni winni kierować działalnością bibliotek poprzez dobór i wyszkolenie pracowników bibliotecznych. Zastępcy dowódców do spraw politycznych powinni stawiać konkretne żądania wobec bibliotekarzy, wychodząc z założeń szkolenia bojowo - politycznego. Organizacje komsomolskie mogą także wiele zdziałać dla bibliotek okrętowych; komsomoł jest duszą pracy bibliotecznej i czynnym agitatorem książki.

Wykorzystując bogate doświadczenia pracy we flotach, wszyscy bibliotekarze winni stosować coraz lepsze metody zaopatrzenia marynarzy w książkę. Dla osiągnięcia tego celu należy zorganizować zebrania i seminaria dla pracowników bibliotek. Biblioteki domów oficerskich i klubów marynarzy są zobowiązane do pomagania bibliotekom okrętowym. Należy propagować i rozprzestrzeniać doświadczenia pracy bibliotekarzy.

Marynarze Radzieckiej Marynarki Wojennej garną się do wiedzy, starają się rozszerzyć swój światopogląd i ogromnie interesują się literaturą. Obowiązkiem bibliotek okrętowych jest więc zaspakajać ich potrzeby i pomóc marynarzom w samodzielnej pracy nad książką. Biblioteki powinny wykonywać swoją pracę umiejętnie, ze smakiem i ze stałym poczuciem odpowiedzialności przed czytelnikiem floty.

(Krasnyj Fłot)
(tłumaczenie)

Gazeta do użytku wewnętrznego w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wynosić.